GAZETA KRAKOWSKA

Nro 59.

Z KRAKOWA DNIA 23 LIPCA 1815 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 8 Lipca.

Dokończenie Traktatu Przyiaźni zawartego w Wiedniu d. 21 Kwietnia (3 Maia) 1815 między N. Cesarzem Wszech Rossyy i N. Królem Pruskim.

W przypadku gdyby te zakłady były prywatną własnoscią, polecono będzie kommissarzom do rozgraniczenia wyznaczonym, roztrząsnąć na mieyscu i ustanowić podług wzaiemnych praw słuszności i okoliczności mieyscowych, pod którego z Monarchow panowaniem takowe zakłady zostawać maią.

Rozumieć iadnak należy, iż nie będzie wolno nowych podobnego rodzaiu robić zakładow bez wzaiemnego zezwolenia rządow, do których brzegi należą.

Art. XXII. Spław, czyli żegluga na wszystkich rzekach i kanałach, we wszystkich częściach dawney Polski (w roku 1772) w całey ich rozciągłości aż do uyścia, tak w dół iako i w górę, czyli te rzeki są na teraz spławne, lub się na przyszłość spławnemi uczynią, iako też na kanałach, któreby mogły bydź utworzone, będzie wolny w ten sposób, iż nie będzie mógł bydź zabroniony żadnemu z mieszkańcow prowincyy Polskich pod rządami Rossyyskim i Pruskim zostaiących.

Też same prawidła, ustanowione dla poddanych obudwoch wysokich Mocarstw, zastosowane będą i do portow przez tychże poddanych uczęszczanych. Rozumie się iednak, iż tu iest mowa o portach, do których przez powyższe rzeki, kanały i wody przybydź mogą, albo też za pomocą Haffu dla weyścia do portu Królewca.

Art. XXIII. Prawa halowania i przybiiania do brzegow rzek i kanałow będą wspólne dla wszystkich wyżey wyrażonych poddanych. Flisy iednak podlegać będą przepisom policyynym, co do odbywania żeglugi wewnętrzney.

Art. XXIV. Dla tem większego wolności spławu zapewnienia i nadania mu ruchu, iako też zniesienia wszelkich przeszkod na przyszłość, obiedwie wysokie Strony kontraktuiące ugodziły się ustanowić ieden tylko rodzay opłaty od spławu, zastosowany do obiętości i wymiaru statkow lub wagi ładunku. Wyznaczeni będą z obu stron Kommissarze do urządzenia tey opłaty, która będzie bardzo umiarkowana, i przeznaczona iedynie na utrzymy-

wanie rzek i kanałow powyższych w stanie spławności. Ta opłata raz przez obadwa dwory uznana, nie będzie mogła bydź zmieniona iak za wspólnem ich zezwoleniem. Podobnyż układ nastąpi względem oznaczenia mieysc poboru tychże opłat. Ustanowione w tym sposobie cło, pobierane będzie na gruncie każdego z dwoch Mocarstw kontraktuiących i na rachunek każdego z nich *respective.*

Gdyby iednakże które z tych dwoch Mocarstw kontraktuiących utworzyło własnym kosztem nowy kanał, poddani N. Króla Jmć Pruskiego nie będą mogli podlegać nigdy opłatom od spławu wyższym nad te, które poddani N. Cesarza Wszech Rossyy wnosić będą. Wzaiemność w tey mierze będzie zupełna.

Art. XXV. W skutek zasady przyiętey w artykule poprzedzaiącym, wszystkie iakiekolwiek opłaty uciążliwe, iako to: składowego od towarow przewoźnych (d'ntrepot) przeładowania fraktu (de rompre charge), składu towarow zagranicznych (d'etape), przywileiu mieyscowych statkow (de non-allege), i inne podobnego rodzaiu, które mogły bydź używane wbrew wolności spławu rzek, wod, i kanałow powyższych, w całey ich rozciągłości, będą na zawsze zniesione.

Art. XXVI. Co się tyczy praw lub przywileiow niektórych miast i portow, któreby mogły naruszać prawa własności, i tem samem sprzeciwiały sie zasadom wzaiemnie przyiętym; zgodzono się, iż takowe prawa lub przywileie rozpoznane będą przez kommyssyą złożoną z Kommissarzow obu dworow dla potrzebnych układow względem zniesienia onych, i dla nadania handlowi wolności i ruchu do pomyślności iego potrzebnych.

Kommissarze do tego przedmiotu przeznaczeni, będą niezwłocznie mianowani, a czynność ich ukończona, przeyrzana i zatwierdzona będzie powinna naypóźniey w sześć miesięcy od daty ratyfikacyi nínieyszego traktatu.

Art. XXVII. Wolno będzie każdemu z dwoch Mocarstw, ustanowić w kraiu drugiego Kónsulow lub Agentow handlowych, z obowiązkiem iednakże, aby złożyli do tego upoważnienie, stosowne do form używanych.

Art. XXVIII. Dla podniesienia ile możności rolnictwa we wszystkich częściach dawney Polski, dla wzbudzenia przemysłu w mieszkańcach, ustalenia ich pomyślności, obiedwie wysokie Strony kontraktuiące, nie chcąc zostawić żadney wątpliwości o widokach swych dobroczynnych i oycowskich w tym względzie, umowiły się, aby na przyszłość i na zawsze, dozwolić między wszystkiemi ich prowincyami Polskiemi (od daty 1772) nieograniczoney cyrkulacyi wszystkich produktow i płodow ziemi i przemysłu tychże prowincyy. Kommissarze mianowani do układow podług brzmienia artykułu XXVI będą rownież obowiązani, w przeciągu miesięcy sześciu ułożyć taryfę opłaty cła wchodnego i wychodnego wszelkich płodow natury, ziemi rękodzieł, i fabryk wzmiankowanych prowincyy. Opłata takowa nie może przenosić dziesieć od sta od wartości towarow, w mieyscu ich expedycyi. Gdyby się obu dworom podobało ustanowić opłatę od wzaiemney importacyi zboż, ta będzie ułożona podług ceny naymnieу uciążliwey przez tychże Kommissarzow, podług daney im instrukcyi. Dla zapobieżenia aby cudzoziemcy nie korzystali z

przyiętych układow względem wymienionych prowincyy, postanawia się, iż wszystkie artykuły pochodzące z tych ostatnich, które z iednego do drugiego Rządu będą przeprowadzone, winne bydź opatrzone mieyscowem zaświadczeniem, bez którego wpuszczone nie będą. W mieyscu Konsula, gdyby ten był odległym, zaświadczenie mieyscowey zwierzchności (Magistrats) będzie przyięte.

Art. XXIX. Co do handlu przechodnego (*transit*), ten będzie zupełnie wolny we wszystkich częściach dawney Polski. Podlegać on ma opłacie nayumiarkowańszey. Kommissya wskazana w artykułach XXVI i XXVIII ustanowi prawidło podług którego ta opłata ma bydź naznaczona, i przedsięweźmie naypewnieysze środki, do uniknienia wszelkiego rodzaiu opoźnień w expedycyi na komorach, lub innych nadużyciow, uciążeń, iakieykolwiek bądź natury.

Art. XXX. Warunki w powyższych artykułach postanowione, tyczące się handlu i spławu, nie mogą bydź cząstkowo tylko zastosowane. W skutku tego, aż do terminu w którym wzmiankowana Kommissya ma dzieło swoie ukończyć to iest do upłynienia sześciu miesięcy naydaley, spław trwać będzie w tym sposobie, iak w ostanich czasach. Co się tyczy handlu wchodowego, każdy z dwoch rządow przyymie w tey tymczasowey epoce, środki, iakie za przyzwoite osądzi.

Art. XXXI. Uregulowanie długow, i ustanowienie, proporcyi w iakiey każde z Mocarstw kontraktuiących, ma się przyłożyć do dzieła, na którem zasadza się dobro prywatnych osob, porządek skarbowy, i przystosowanie traktatow, zwróciły szczególną uwagę obu wysokich dworow. Zgodzono się zatem, dla postąpienia z tą dokładnością, iakiey podobne zobowiązania się wymagaią, aby długi rozłączyć na dawne, to iest: Króla Stanisława Augusta i byłey Rzeczypospolitey Polskiey, i na nowe, to iest: Xięztwa Warszawskiego.

Art. XXXII. Co do pierwszey katagoryi, gdy całą część tych długow, które w skutku traktatu 1797 na Prussach ciążyły, i które na obligacye kompanii morskiey, znane pod imieniem *reconnoissances* zamienione zostały, Nayiaśnieyszy Król Jegomość Pruski i teraz obowięzuie się przyiąć one na siebie, w całości wraz z procentami; wynagrodzenie więc iakie z tego źrodła Prussom przez Xięztwo Warszawskie pod gwarancyą Nayiaśnieyszego Cesarza wszech Rossyy wypada, ułożone zostało co do kapitałow, i procentow, w wykazie A.

Postanowiono zatem, iż ten wykaz uważany będzie, iakby słowo wsłowo był wciągnięty do artykułu ninieyszego; dla tego oddzielnie został podpisany, a summa całkowita, która z tąd Prussom przypada, będzie wypłacona temu Mocarstwu w ośmiu rownych, i rocznych terminach, rachuiąc procenta po 4ry od sta. Rozumie się, iż wypłaty tak urządzone będą, aby nie płacono nigdy procentu od procentu. Pierwszy termin przypadnie $\frac{12}{24}$ Czerwca 1816. Wysokie Strony kontraktuiące, uważaiąc iednakże teraźnieyszy stan rzeczy i okoliczności nowych wysileń wymagaiące, umowiły się, iż w przypadku gdyby w terminie wzmiakowanym pokoy nie nastąpił, aby termin pierwszey wypłaty był przedłużony, i inne w progressyi podług oznaczonego porządku, aż do czasu w którym woyska obustronne

do swych siedlisk powrócą.

Art. XXXIII. Wolno będzie Xięztwu Warszawskiemu, wypłacać Prussom kapitał i procenta, tak iak są w zmiankowanym wykazie ustanowione, czy to w obligacyach kompanii morskiey zwanych *Reconnoissances*, czy to w innych iakich papierach, przez które też *Reconnoissances*, mogłyby bydź zastąpione, bądź w gotowiźnie, a w tym ostatnim przypadku Nayiaśnieyszy Król Jegomość Pruski przystaie na odstąpienie dziesięciu na stu. To odstąpienie nie ściąga się do bieżących procentow, które iednak w kupnach kursuiących zaspokoione bydź mogą.

Art. XXXIV. Co do nowych długow Xięztwa Warszawskiego Nayiaśnieyszy Król Pruski przyimuie na siebie przyłożenie się do nich w proporcyi trzech do dziesięciu. Rozumie się, że dwor Pruski należeć będzie w teyże proporcyi do aktiwow, iakie się z maiącey sporządzić likwidacyi okażą.

Art. XXXV. Gdy ta część, którą Nayiaśnieyszy Cesarz Wszech Rossyy obowięzuie się, wypłacić z dawnych długow Xięztwa Warszawskiego, iest wyszczególniona i ustanowiona w wykazie B. ten zatem uważał się iakoby był słowo w słowo, wciągnięty do ninieyszego artykułu, a skarb Cesarsko-Rossyyski wypłacać będzie wprost Rządowi Pruskiemu przypadaiące z tego wykazu summy, w tych samych oddziałach, terminach i z takiemiż procentami, iakie są umowione i ustanowione, co do wypłat, które skarb Xięzta Warszawskiego pod gwarancyą Jego Cesarskiey Mości czynić iest obowiązany, tak dalece, iż od tego ostatniego więcey się nie będzie Prussom należało, iak summa ośmnaście milionow pięćkroć siedemdziesiąt trzy tysiące, dziewięćset piędziesiąt i dwa złotych Polskich i groszy dwadzieścia ieden.

Art. XXXVI. Natychmiast po podpisaniu ninieyszego traktatu, mianowana będzie Kommissya, która zgromadzi się w Warszawie. Ta ma bydź złożona z dostateczney liczby Kommissarzow i Officyalistow. Czynnością iey będzie:

1) Ułożenie dokładnego billansu należności od Rządcow cudzoziemskich.

2) Uregulowanie wzaiemne między stronami kontraktuiącemi rachunkow pochodzących z obopólnych pretensyy.

3) Wylikwidowanie pretensyy podanych do Rządow. Jednem słowem zaięcie się tem wszystkiem co ma związek z przedmiotami tego rodzaiu.

Art. XXXVII. Skoro tylko wzmiankowana wpoprzedzaiącym artykule Kommissya, installowaną zostanie, mianować będzie deputacyą, która się zatrudni niezwłocznie potrzebnemi urządzeniami, do zwrotu wszystkich kaucyy, czyli w gotowych pieniądzach, czyli w obligacyach i dokumentach, które złożone bydź by mogły przez poddanych iedney z stron kontraktuiących, a które to kaucye znayduią się w Państwach innego Mocarstwa. Rownież postąpiono będzie z wszystkiemi depozytami sądowemi, które mogły bydź z iedney do drugiey prowincyi przeniesione. Zwrócone zostaną Juryzdykcyom Rządow do których należą.

Art. XXXVIII. Wszelkie dokumenta, plany, mappy, lub akta, pisma iakiekolwiek, którebyby się w archiwach iedney lub drugiey ze stron kontraktuiących znaydowały, zwrócone będą nawzaiem Mocarstwu, którego kraiu się tyczą.

Gdyby który z dokumentow tego ro-

dzaiu był do wspólnego użycia, pozostaie przy stronie, która go posiada, lecz wydana będzie drugiey stronie kopiia onego urzędowa i zaświadczona.

Art. XXXIX. Akta administracyyne będą rozdzielone: każda ze stron kontraktuiących otrzyma część, iey kraiu dotyczącą. Toż samo prawidło zachowane będzie co do ksiąg i akt hypotecznych. W przypadku zaś przewidzianym w artykule poprzedzaiacym, wydana będzie kopiia ich urzędowa.

Art. XL. Co do depozytow wszelkiego rodzaiu, które w czasie woyny 1806 przez Officyalistow Pruskich dla bezpieczeństwa w Królewcu złożone zostały, ieżeli ich zwrot dotąd nienastąpił, ten ma niezwłocznie nastąpić podług zasad ustanowionych przez konwencyą dnia 10go Września 1810 i stosownie do tego, co było ułożone na konferencyach, wspólnych Kommissarzow traktuiących w tym przedmiocie w Warszawie.

Art. XLI. Będzie mianowana niezwłocznie Kommissya wspólna woyskowa i cywilna do zdięcia planu czyli wygotowania dokładnego mappy nowego rozgraniczenia, do zrobienia opisu iey topograficznego, ustanowienia słupów i oznaczenia kątow pomierczych w ten sposob, aby w żadnym przypadku, niemogła się wzniecić iakakolwiek wątpliwość, sprzeczka, lub trudność, gdyby skutkiem czasu lub iakiego bądź zdarzenia zniszczony znak graniczny, wystawić na nowo wypadało.

Art. XLII. Zaraz po ratyfikacyi ninieyszego traktatu, posłane będą potrzebne rozkazy do Kommendantow woysk w Xięztwie Warszawskiem, i do Władz przyzwoitych, aby ewakuowano prowincye powracaiace do Nayiaśnieyszego Króla Imci Pruskiego, i oddano ie Kommissarzom na ten koniec wyznaczonym. Ta ewakuacya dopełniona bydź powinna w przeciągu 21 dni.

Art. XLIII. Niniejszy traktat ratyfikowanym będzie, i ratyfikacye onego zamienione zostaną w przeciągu dni sześciu; w dowod czego Pełnomocnicy zobopólni tenże traktat, przy wyciśnieniu herbowych pieczęci podpisali.

Działo się w Wiedniu dnia 21go Kwietnia (3go Maia) 1815.

(L. S.) *Hrabia Rasoumoffski.*

(L. S.) *Xiążę Hardenberg.*

Wskutku czego po dokładnem roztrząśnieniu tego traktatu, i annexów, które się stosuią do artykułu 32go i 35go uznaliśmy go za dobry, potwierdzili, i ratyfikowali, iakoż go za taki uznaiemy, potwierdzamy, i ratyfikuiemy w całey iego osnowie zapewniaiąc Naszem słowem Cesarskiem, za Nas i Naszych Następców, iż to wszystko, co iest wzmiankowanym traktatem obięte, będzie nieodzownie zachowanem, i uskutecznionem. A dla lepszey wiary niniejszą ratyfikacyą, Cesarską własną ręką podpisaliśmy i Naszą pieczęć Cesarską przyłożyć rozkazaliśmy. Działo się w Wiedniu dnia 27 Kwietnia roku Pańskiego 1815, a Panowania Naszego 15 roku.

(L. S.) *Alexander.*

Sekretarz Stanu Hrabia Nesselrode.

Z Londynu d. 7 Lipca.

Dzisieysza nadzwyczayna gazeta Dworska zawiera następuiące ważne doniesienia:

Z wydziału woiennego w ulicy Downing d. 7 Lipca.

Wczoray w wieczor przybył tu Kapitan

Lord Artur Hill z listami od Xcia Wellingtona do Lorda Bathurst.

Z Gonesse d. 2 Lipca.

Milordzie! Nieprzyiaciel uderzył d. 28 p. m. na przednie straże Marszałka Xcia Blüchera w Villers-Cotterets; ale gdy nadeszło więcey woyska, został odparty z utratą 6 dział i 1000 ludzi. Zdaie się, iż tę woyska szły od Soisson do Paryża, ale gdy przez Prussakow z tey drogi spędzone zostały, udały się drógą przez Meaux. Na tey drodze uderzył na nowo na nie Jen. Bülow, zabrał 500 jeńcow i przepędził ie za Marnę; ale wszelako do Paryża przybyły. Przednia straż zprzymierzonego woyska, którem dowodzę, przeszła d 29 za rzekę Oasę, a całe woysko d. 30 Wczoray zaięliśmy stanowisko opieraiąc prawe skrzydło o wzgorza Richebourg, a lewe o Bondy. Marszałek Xże Blücher opanowawszy d. 30 z rana wieś Aubervilliers, obrocił się w prawą i przeszedł pod St. Germain za Sekwanę. Dziś stanie iego prawe skrzydło w Plessis-Piquet, lewe w St. Cloud, a odwod w Wersalu. Nieprzyiaciel obwarował wzgorza Montmartre i miasto St. Denis, i zapomocą rzeczek Rouillon i Ville-Mare zalał okolice północne około tego miasta; aże za kanałem Oureq usypał szańce, było zatem to stanowisko bardzo warowne. Ponieważ nieprzyiaciel wszystkie woyska, które uszły z bitwy d. 18 i wszystkie zakłady do Paryża ściągnął, sądzę zatem, iż tam ma 40 do 50,000 liniiowego woyska i gwardyi narodowey, oprocz Paryzkiey gwardyi narodowey i federatow.

(Pod.) *Wellington.*

Z Gonesse d. 4 Lipca.

Milordzie! Marszałek Xże Blücher doznał z strony nieprzyiaciela na lewym brzegu Sekwany pod St. Cloud i Meudon potężnego odporu; ale woyska Pruskie pod Jenerałem Zieten przezwyciężyły wszystkie trudności a udało im się usadowić w Meudon i we wsi Issy. Francuzi uderzyli na nowo na nie d. 3 z rana w Issy, lecz zostali z znaczną stratą odpartemi. Widząc tu nieprzyiaciel, że Paryż został z tey strony odsłoniony, że związek pomiędzy obiema woyskami przez rozbity most w Argenteuil iest zapewniony, i że idzie także woysko Angielskie na lewy brzeg Sekwany ku mostowi pod Neuilly, przysłał posłańca z prożbą wstrzymania ognia na obu brzegach Sekwany, i zawarcia w pałacu St. Cloud woyskowey umowy, mocą którey woyska Francuzkie opuszczą Paryż. Ziechali się zatem obustronni officerowie do St. Cloud, i zawarli wczoray w wieczor dołączoną tu umową woyskową, która przez Xcia Blüchera wraz ze mną, a z strony Francuzkiey przez Xcia Eckmühl zatwierdzoną została. Umowa ta stanowi tylko względem teraźnieyszego położenia woyskowego, nie wdaiąc się w przedmioty polityki. Jen. Lord Hill czyni dziś poruszenia dla zaięcia opuszczonych przez nieprzyiaciela mieysc. Posełam JW. Panu ten list przez Kale. Oddawca opowie mu dalsze szczegoły.

(Pod.) Wellington.

Umowa woyskowa.

Dziś d. 3 Lipca obustronni naczelni Wodzowie mianowali pełnomocnikow, iako to dowodzący naczelnie woyskiem Francuzkiem Xże Eckmühl Barona Bignon, ministra związkow zagranicznych, Hr. Guillemino, szefa głownego sztabu woyska, i Hr. Bondy, prefekta Dep. Sekwany, z iedney, a dowodzący naczelnie woyskiem Pruskiem Xże Blücher, Jen. majora Müfflinga, dowodzący zaś woyskiem

Angielskiem Xże Wellington, Pułkownika Hervey, z drugiey strony, którzy to pełnomocnicy ugodzili się na artykuły następuiące:

1. Pomiędzy połączonemi woyskami Xcia Blüchera i Xcia Wellingtona i woyskiem Francuzkiem pod murami Paryża będzie zawieszenie oręża.

2. Woysko Francuzkie uda się iutro w drogę, dla zaięcia stanowiska za rzeką Loarą. Paryż opuszczony zupełnie od woyska będzie w trzech dniach, a ustęp iego za Loarę ukończy się w dniach 8.

3. Woysko Francuzkie zabierze z sobą wszystkie materyały swoie, polową artyleryą, woyskowe kassy, konie i potrzeby pułkow bez żadnego wyiatku. Wszystkie osoby, należące do zakładow i do administracyi woyskowey, oddalą się razem z woyskiem.

4. Chorzy i ranieni, iako też potrzebni chirurdzy i lekarze, pozostaną w Paryżu i zostawać będą pod szczególnieyszą opieką dowodzących naczelnie Jenerałow woyskiem Angielskim i Pruskiem.

5. Woyskowi, iako też urzędnicy poprzedzaiącym artykułem obięci, mieć będą wolność udania się do korpusow do których należą.

6. Zony i dzieci wszystkich do woyska Francuzkiego należących osób, maią wolność pozostać w Paryżu. Mogą opuścić Paryż, udać się za woyskiem i zabrać z sobą tak swoią, iako też mężow własność.

7. Umieszczeni officerowie liniiowego woyska u federatow lub strzelcow gwardyi narodowey mogą się udać do woyska lub do swoich domow.

8. Jutro d. 4 Lipca oddane będą St. Denis, St. Quen, Clerry i Neuilly, poiutrze d. 5 o też godzinie Montmartre, a dnia 3go, to iest d. 6 wszystkie rogatki Paryzkie.

9. Służbę w mieście Paryżu odbywać będzie narodowa gwardya i municypalna żandarmerya.

10. Dowodzący naczelnie Jenerałowie woyskami Angielskiem i Pruskiem obowięzuią się szanować dotychczasowe władze i podwładnym swoim nakazać one szanować poki trwać będą.

11. Publiczna własność wyiąwszy woyskowe potrzeby, czyli ona do rządu lub do władz municypalnych należy, będzie szanowana, i zprzymierzone Mocarstwa nie będą się wcale w iey zarządzanie mieszać.

12. Osobiste bezpieczeństwo, iako też własność będą szanowane. Mieszkańcy i ogółem wszystkie osoby utrzymane będą przy swoich prawach i wolności, i nie będą prześladowane ani za urzędy, które posiadali lub posiadaią, ani za polityczne swoie mniemania i postępowanie.

13. Obce woyska nie będą tamować dowozu żywności do stolicy, ale owszem wspierać wszelki do niey dowoz.

14. Ninieysza umowa ma bydź zachowana i iako skazowka wzaiemnych stosunkow aż do zawarcia pokoiu uważana. W przypadku zerwania oney, powinna bydź przynaymniey na 10 dni przodem wypowiedziana.

15. Jeżeliby zachodziła trudność w uskutecznieniu którego artykułu ninieyszey umowy, tedy ma bydź na stronę woyska Francuzkiego i miasta Paryża wyłożony.

16. Ninieysza umowa ma bydź uważaną za wspólną dla wszystkich woysk zprzymierzonych, ieżeli od Mocarstwa, do których te woyska należą, zatwierdzo-

ną zostanie.

17. Zatwierdzenia iey będą iutro d. 4 Lipca o godzinie 6 z rana na moście Neuilly wymienione.

18. Z obu stron wyznaczonemi będą kommissarze do czuwania nad uskutecznieniem ninieyszey umowy.

Ułożono i na trzy ręce w St. Cloud od powyższych Kommissarzow podpisano.

Baron Bignon.
Hr. Guilleminot.
Hr. Bondy
Baron Müffling.
F. B Hervey, *Pułkownik.*

Przyięto i zatwierdzono ninieysze zawieszenie oręża względem Paryża, d. 3 Lipca 1815.

Blücher.
Wellington.

Przyięto: Marszałek Xże Eckmühl.

Xżna Angoulem wybiera się z Anglii do Bordeux, dokąd pod d. 26 Czerca posłał odezwę do Francuzow.

W ostatni wtorek przybył do Dowru officer Francuzki z trzech kolorową kokardą, chcąc udać się do Londynu o paszport dla P. Otto, iako ambassadora Napoleona II. List iego posłano do Londynu, i dano mu odpowiedź, iż żaden poseł od Napoleona II. nie może bydź w Anglii uznany, gdyż oznaczenie rządu we Francyi zależy od wspólnego postanowienia zprzymierzonych Mocarstw.

W Wandei Bonaparciści na głowę pobitemi zostali: utracili 40 dział i dowodcę swego len. Trawot. Rennes i inne miasta osadziły, Krółewskie woyska.

Sławny opozycyyny członek izby niższey parlamentu i mowca, P. Whitbread, piwowar, umarł nagle na apoplexyą.

Mowią, iż 12 woiennych okrętow wypłynęło z Portsmutu, w celu zatrzymania wszystkich na morzu Francuzkich i Amerykańskich okrętow, ponieważ domyślaią się, iż Nap. Bonaparte będzie chciał uciec do Ameryki. Maią one rozkaz zatrzymać nawet iego stronnikow i iego skarby.

W doniesieniu swoim pod d. 29 Czerwca z Orville podaie Xże Wellington liczbę zabitych i ranionych Angielskich i Hanowerskich żołnierzy w bitwie d. 16 i 18 do 13,000, a officerow przeszło 88. Na pamiątkę zwycięztwa pod Waterloo wystawiony bydź ma na rynku Londyńskim z dobytych dział pomnik.

Lord Castlereagh popłynał z tąd do Bruxelli któremu towarzyszą P. P. Morier i Planta. Gdy Lord Castlereagh wsiadał na okręt uśliznęła mu się z drabiny noga i wpadł w morze, lecz szczęśliwie wyratowany został.

Z Freyburga d. 30 Czerwca.
(Z gazety Hamburskiey.)

W Alzacyi okazuią chłopi naywiększą wściekłość przeciw wchodzącym Austryakom, strzelaią z okien i z zboża przeciw nim i morduią poiedyńczych żołnierzy, gdzie ich tylko napadną. Dziś przybyli tu ranieni prawie wszyscy od chłopow. Austryacy używaią okropney, ale słuszney zemsty. Wszystkie wsie, w których tak chłopi postępuią z ziemią bywaią zrownane; co noc widać palące się wsie. Jedną z wsi, w którey natrafiono 5 przez chłopow ukrzyżowanych żołnierzy Austryackich, obskoczono i ze wszystkiem spalono. Przy Altkirch przeszło 2000 chłopow wpakowało się w las dla szkodzenia zprzymierzeńcom; lecz kartaczami powiększey części wybitemi lub ranionemi zostali.

DODATEK
DO Nro 59.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 23 LIPCA 1815 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Wiednia d. 15 Lipca.
(Z Gazety Dworskiey.

Urzędowe doniesienie pod d. 7 Lipca z Woid w Lotaryngii.

N. Cesarz Austryacki odbył nadzwyczay szpiesznie od 27 Czerwca do dnia dzisieyszego podroż konno z Manheimu przez Spirę (Speyer) Reinzabern, Weisenburg, Hagenau, Zabern, Saarburg, Vicq, Nancy do Void, w towarzystwie wysokich swoich Zprzymierzyńcow NN. Cesarza Rossyyskiego i Króla Pruskiego, tudzież Następcy tronu swoiego, i ciągle służyło mu zdrowie. Około twierdz Pfalzburg i Toul przeprawiono się bokiem, i przez śmiały ten postęp obrocono w niwecz wszystkie do obrony przygotowania i uzbroienie ludu. W czasie tey morduiącey podroży trudnił się J. C. K. Mość iak podczas nayglębszego pokoiu codziennie wewnętrznemi potrzebami swoich ludow. Błogosławieństwa Europy towarzyszyły wszędzie temu Monarsze, którego obecność przykłada się nawet do uspokoienia Francyi, gdyż poznawały prowincye przez które przeieżdzał ile mu są winne. Tak w Spirze, iako i w Nancy odwiedził J. C. K. Mość za swoim przybyciem groby wysokich swoich przodkow obu liniy. W ostatnim mieyscu, w którym przygotowano dla J. C. K. Mci pałac iego przodkow, pytał się o mieysce, w którem spoczywaią ich popioły, i odebrał odpowiedź, iż zostało przez rewolucyą zburzone i niewarte iego widzenia. J. C. K. Mość odpowiedział na to: "Wstydem iest dla tych, którzy ie zburzyli, ale nie dla chcących ie wynaleść.,,

Dzienne Doniesienie.

Z Głowney Kwatery Nancy d. 5 Lipca.

Arcy Xże Ferdynand udzielił odebraną z St. Dieu pod d. 3 Lipca pocieszną wiadomość od Jen artyleryi Hr Colloredo, że obwarowane miasto i cytadela Montbelliard d. 2 Lipca szturmem wzięte zostały. Jenerał Scheither rozkazał walecznem swoim woyskom aż pod palisady tamteysze podstąpić, i razem artylerya iego tak skutecznie ognia dawała, iż nieprzyiacielskie woysko musiało cofnąć się do okopow. Mądre, śmiałe i szypko uskutecznione przedsięwzięcie, tak dalece odpowiedziało zamierzonemu celowi, iż nieprzyiaciel musiał uciekać, i część tylko

mogła się w naywiększym nieładzie drogą ku Besanson uratować, gdy nasze woyska wpadły do miasta i ścigały go w tymże kierunku. Oprocz znacznych zapasow ammunicyi i innych potrzeb, zdobyto tam 7 dział. Bohatyrska tylko odwaga woyska mogła uderzyć na nieprzyiaciela prawie za niezdobytemi okopami naywaleczniey broniącego się i przemodz go. Liczba jeńcow nie może ieszcze bydź podana, ponieważ ich ieszcze ciągle przyprowadzaią i część ich rzuciwszy broń ukryła się w mieście, których dopiero wyszukuią.

Arcy Xże Jmć donosi dodatkowo, że d. 26 Czerwca nieprzyiaciel wyparty został z Haesingen, i że opanowano stanowisko pod Trois-Maison. Przednia straż doszła wzgorzow Hörlin, a nieprzyiaciel cofnął się do Franken. Pierwszy korpus osadził tego dnia niższy Ransbach, a brygada Scheithera doszła St. Blaise. D. 27 przednia straż pod dowodztwem Feldm. por. Barona Lederer odparła 3 tysięcznego nieprzyiaciela pod Jen. Lecourbe do Donne-Marie. Podług wyznania jeńcow miał on znaczną ponieść stratę, nasza zaś wynosiła 7 officerow i 200 ranionych żołnierzy. D. 28 w nocy opuścił nieprzyiaciel Donne-Marie i natrafiony był pod Chavannes w liczbie 8000 piechoty i 500 jazdy; natarto bagnetem na niego, odparto do Chavannes i potem z tego mieysca wypędzono. W tym dniu osadziło głowne woysko Colonge i Novillars. Strata nasza wynosiła 2 officerow zabitych, 7 ranionych, i 400 żołnierzy zabitych i ranionych. Jen. Scheither znaydował się d. 28 w Delle i opanował d. 29 szańce pod Bourogne i Montvillar. Nieprzyiaciel ponowił iednak z taką natarczywością i tyle przewyższaiącą liczbą swoie attaki, iż po długim odporze opuszczone bydź musiały. A że posiadanie ich do dalszych działań Jen. artyleryi Hr. Colloredo przeciw Maval i opasania Befort nader było potrzebne, zmocnił zatem w nocy d. 30 attakuiące woyska i nazaiutrz rano odzyskane to stanowisko zostało. D. 1 Lipca rozkazał Jen. artyleryi Hr. Colloredo trzema kolomnom, to iest dywizyi Marszałka przeciw Vesolois, dywizyi Lederera przeciw Chevremont i Besancourt postąpić, a Jen. Villata zbliżyć się do Roppe. Drugi bataliion strzelcow, który Chevremont i Besancourt szturmem opanował, zapędził się przez swoią odwagę zadaleko i znaydował się w niebezpieczeństwie, lecz w środku potyczki wsparła go dzielnie dywizya Lederera. Jen. Villata opanował Roppe i Denney, ale nim przez przykre wzgorza, omiiaiąc będącą w płomieniach wieś Denney, przeszedł, odzyskał nieprzyiaciel przy potężnym ogniu Besancourt, które na chwilę opuszczone zostało. Dywizya Marschala przybyła tymczasem do Vesselois i opanowała Maval. Nieprzyiaciel postawił na wzgorzach Bermont 2000 piechoty, kilka set jazdy i 7 dział, lecz w krotce mimo potężnego ich ognia zostały pogruchotane. Zamierzony cel dnia tego został zupełnie dopięty, i nieprzyiaciel, który oprocz korpusu Lecourba, 4000 ludzi z Befort do boiu wyprowadził, był w wszystkich mieyscach z wielką stratą odparty, i usiłowania iego oparcia się naszem attakom zostały wszędzie zniszczone.

Jen. artyleryi Hr. Colloredo donosi daley, iż Jen. Lecourbe upraszał go d. 3 Lipca o zawieszenie oręża, lecz on oświadczył, iż tylko pod warunkiem poddania

twierdzy Befort nań zezwoli. (Tu następuią pochwały Jenerałow i officerow.)

Podług doniesień z Szwaycaryi przeszło d. 28 Czerwca przez Genewę około 35,000 Ces. Austryackiego woyska, a nazaiutrz 13,000 i ma go ieszcze więcey przechodzić. Marszałek Suchet czuiąc się bydź zasłabym do oparcia się tak wielkiey sile, miał z Naczelnym Wodzem tego woyska, Jenerałem Frimont, zawrzeć umowę, podług którey cofać się będzie, a Ces. Austryackie woyska postępować za nim będą zawsze o 12 godzin drogi aż do umowionego mieysca. Ostatnie musiały zatem d. 5 Lipca przybydź do Lyonu.

Z Bruxelli d. 5 Lipca.

Gazeta tuteysza odwołuie umieszczoną wiadomość iakoby Xże Talleyrand wypadł z łaski N. Króla Ludwika XVIII, owszem posiada on zupełne zaufanie tego Monarchy, rownie iak wszystkich Europeyskich gabinetow, i poiechał z J. K. Mcią do Cambrai. Hrabia atoli Blakas został następuiącym biletem oddalony:

" Mci Hrabio! Winienem tak spokoyności reszty dni moich, iako też pokoiowi świata i radzie moich Zprzymierzyńcow oddalić od siebie osoby, które mi drogie były, a między temi szczególniey WPana liczę. Przyymiy WPan przy pożegnaniu świadectwo, iż WPana Król był z WPana kontent, i zapewnienie, iż będzie zawsze WPana przyiacielem. — W moim mieszkaniu w Gandawie d. 19 Czerwca 1815, a w 21 roku moiego panowania.

Ludwik.

Daley mowią, iż Kanclerz d' Ambrey i P. Chateaubriant wypadli z łaski u Ludwika XVIII.

Lord Castlereagh przybył z Angiii do Ostendy i udać się ma do Paryża.

Z Hanau d. 7 Lipca.

(*Przez nadzwyczayną okazyą.*)

Jak zapewniaią iż wyiechali d. 3 b. m. z głowney kwatery Monarchow Jen. Wallmoden z Austryackiey, Hr. Capo d' Istria z Rossyyskiey, a Jen. Knesebeck z Pruskiey strony, iako pełnomocnicy do Reimsu, dla rozpoczęcia układow z deputowanemi od obu izb prawodawczych Francuzkich.

Podług Bazyleyskiey gazety Jen. Frimont zawarł d. 28 Czerwca umowę z Marszałkiem Suchet, mocą którey wszystkie powiaty Francuzkie od Sabaudyi aż do Lyonu oddane zostały woysku Austyackiemu. D. 29 osadziły woyska Austryackie twierdzę Eclus, a d. 1 Lipca Chambery i Grenoble.

Miasto Frankfort ogłoszone iutro zostanie przez Xcia Reus - Graiz, iako Ces. Austryackiego Kommissarza, uroczyście wolnem miastem.

DONIESIENIA.

(1wszy raz) Józef Sobieniewski z żoną stosuiąc się do urządzeń ustanowionych przez Naywyższą Władzę Rządową uwiadomia, iż ma zamiar wyiechać do wod Tręczyańskich na Pograniczu Węgierskim, biorąc z sobą służących dwoch.

(1wszy raz) Starozakonni, Jakób Leivenburg i Noa syn wraz z służącym Hirsz Kralt, maią zamiar wyiechać do Lipska w interessach handlu, co podaią do publiczney wiadomości.

1wszy raz) Stanisław Głębocki, Obywatel Królestwa Polskiego, mieszkaiący w Krakowie, ma zamiar wyiechać do Galicyi Austryackiey w interessach prawnych, o czem stosuiąc się do rozporządzenia Rządowego uwiadomia Publiczność.

Notaryusz Powiatu Pileckiego uwiadomia ninieyszym, iż w moc Rezolucyi JW. Prezesa Trybunału Cyw. 1wszey Instancyi Dep. Krakowskiego dnia 15 Lipca b. r. do L. 1902 wydaney sprzedawane będą w mieście Pilicy w domu pod N. 2 w dniu 1 Sierpnia b. r. i następnych rożne ruchomości, to iest: cyna, miedz, szkło, suknie męskie i kobiece, żydowska bielizna, towary kramne w rożnych gatunkach, i t. a to za gotową kurant monetę. W Pilicy d. 15 Lipca 1815 roku.

Chodorowicz, N. P. P.

Komornik Powiatu Krzeszowickiego i Olkuskiego, wiadomo czyni, iż na mocy ugody w sądzie Krzeszowskim d. 17 Czerwca r. z. zapadłey produkta na pniu, to iest: żyta 10, ięczmienia 8, owsa 17 morgow, zaś Jarzyny wszelkiego gatunku 51 zagonow w wsi i gminie Radwanowice, Powiecie Krzeszowskim Dep. Krak. zaięte, dnia 6 Sierpnia r. b. ogod. 12 w Krzeszowicach przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze więcey daiącemu w całości lub częściami sprzedane będą. Chęć maiących zakupienia tych produktow, zaopatrzywszy się w vadium, zaprasza się.

W Krzeszowicach d. 2go Lipca 1815.

Tomasz Gawełkiewicz.

Podinspektor Dóbr i Lasow Narodowych Okręgu Białopromnickiego w Dep. Krakowskim, podaie do publiczney wiadomosci, że gdy dziesięciny wytyczne Skarbowi w roku 1815 i 1816 należne w terminach do licytacyi przez gazetę i dziennik Departamentowy ogłoszone, dla braku pretendentow i niestawienia się stron dziesięcinę daiących ieszcze nie wszystkie sprzedane zostały, przeto życzący sobie kupna takowych dziesięcin maią się do Bióra Podinspektora w Krakowie nad Wisłą posiedzenie swe maiacego zgłosić, którym każdego czasu tak dezygnacya dziesięcin iako też i warunki przed licytacyyne okazanemi zostaną. Termin powtorney sprzedarzy przez licytacyą i z wolney ręki dziesięcin Skarbowych w dniach 24, 25, 26, 27 i 28 Lipca b. r. w mieście Departamentowym Krakowie naznacza się w których to terminach każdego dnia od 9 godziny z rana od 3ciey po południu w Biórze Podinspektora w assystencyi Kommissar a Prefektury Dep. Krakowskiego odbywać się będzie.

W Krakowie d. 14 Lipca 1815 roku.

Krauz.

Prezydent Municypalnosci Miasta Wolnego H. Krakowa Z powodu nieuskutecznioney licytacyi na terminach przepisanych, wypuszczenia w 3ch letnią dzierżawę. Wioski Mieyskie Piaski, Dąbie i Grzegorzki, ogłasza się ninieyszym nowy termin na dzień 7 Miesiaca następuiacego Sierpnia, o godzinie 10 z rana, w Biorze Prezydenta, do przedsięwzięcia takowey licytacyi. — Cena fiskalna roczney Arendy stanowi się w Summie Zpol: 17279 gro. ½ w Curant srebrney monecie, licytowania chęć maiacy złożyć Vadium w kwocie Zpol: 1728 o dalszych warunkach licytacyi, można każdego czasu uwiadomić się w Kalkulaturze Mieyskiey. —— W Krakowie d. 18 Lipca 1815.

Zarzecki.

Prefekt Departamentu Krakowskiego Uwiadomia niniejszym publiczność, iż w Biorach Prefekturalnych w dniu 23 r. b. odbywać się będzie licytacya Dzierżawy 3ch letniey realności do Szpitala S. Szczepana należacych, iako to:

1. Dworku na Piasku Nro 109 Ray, zwanego z zagonami ornemi którego Cena fiskalna Zpol: 300. —
2. Dworku na Piasku Nro 15 którego Cena fiskalna Zpol. 100.
3. Kamienicy na Placu Szczepańskim Nr. 363 wyiawszy mieszkanie ubogich Zpol. 600

Kondycye licytacyi, i wymiar gruntu Ray pretendentom Dzierżawy przed zaczęciem licytacyi przez Delegowaną Kommissya odczytane będą.

Wszyscy więc maiący chęć zadzierżawienia tych realności, niech się na wyznaczonym czasie, i mieyscu znayduią. W Krakowie dnia 1go Lipca 1815.

(Podpisano) *Linowski Z. P.*

Stokowski, Z. S. J.

Dodatek 2gi.

DODATEK DRUGI DO Nru: 59.

GAZETY KRAKOWSKIEY.

Dnia 23. Lipca 1815.

3ci raz) Starozakonny Markus Wohl kupiec z miasta żydowskiego przy Krakowie iedzie z służącym Manele i furmanem naiętym w interessie handlowym do Wiednia.

3ci raz) Starozakonny Berek Korn z miasta żydowskiego przy Krakowie wyieżdża do Brodow w interessie handlowym z pisarzem Szmul Hern, służącym Abraham Leib i furmanem Chaim Szmułowicz.

3ci raz) JW. Jan Chwalibóg z żoną i trzema służącemi iedzie w Cyrkuł Tarnowski z Józefem Pietrowskim, Woyciechem Krulickim i z Panną Maryanną Wrzesnowską służącą, co podaie do publiczney wiadomości.

3ci raz) Starozakonny Szyia Jzraelowicz z Miasteczka Xiąża Wielkiego Powiatu Miechowskiego Departamentu Krakowskiego, iedzie do Wiednia w interessie handlowym z starozakonnemi Berkiem Szmulowiczem Pisarzem Leiblem Szmilem służącym, i furmanem końmi własnemi.

3ci raz.) Maciey Uznański, mieszkaiący w ulicy Wiślney pod Nrem. 280, ma zamiar wyiechać w Galicyą Austryacką w Cyrkuł Myślenicki po zakupiony owoc, co do publiczney podaie wiadomości.

3ci raz.) Leibel Cinsler i Michał Leinkram kupcy z Żydowskiego Miasta na Kazimierzu przy Krakowie maią zamiar wyiechać do Wiednia w interessach handlowych, biorą z sobą dwoch służących Mozżesza Spielberg i Jccika Kamiłlew.

3ci raz.) Starozakonny Aszer Jzraelowicz z Miasta Xiąża Wielkiego Powiatu Miechowskiego Departamento Krakowskiego, iedzie do Lipska w interessie handlowym z Pisarzem Leiblem Hersz, służącym Jzaak Maier i furmanem końmi własnemi.

3ci raz.) Jozef Wybranowski Kapitan W. P. maiący urlop nieograniczony z dnia 6go Lutego 1815 roku Nro. 88 zamyśla wyiechać do Galicyi w Cyrkuł Tarnowski w interessie familiynym; bierze z sobą służącego Woyciecha Lewandowskiego.

2gi raz) Wincenty Zeromski Obywatel miasta Krakowa wyieżdza do Galicyi w Cyrkuł Sandecki do Krynicy w celu brania kąpieli, iedzie sam ieden pocztą przez Komorę Przybieczany.

2gi raz) Stanisław Cieński dwoch krałowy Obywatel, dla własnych i Siostr Pupillek swoich interessow uznał potrzebę częstego do Galicyi wyieżdzania, a to przez Komore Podłęże do Polanki wielkiey w Cyrkuł Myślenicki, a przez Sierosławice lub Sokołowice do Tarnowa, własnemi końmi z Antonim Odrobiną lokaiem, Wawrzeńcem Kowalewskim furmanem.

2gi raz) Chrystyan Steinbach, Chirurg w Krakowie zamieszkały, ma zamiar wyiechać z swoią żoną Ewą i synem Franciszkiem 6cio letnim, w Galicyą Austryacką, co podaie do wiadomości publiczney.

2gi raz) Józef Dunin Wąsowicz, dziedzic Oxy w Dep. Krakowskim, ma zamiar wyiechać w interessach familiynych w kray Austryacki do Iglau, Wiednia i Lwowa, z dwoma służącemi, co do publiczney podaie wiadomości.

2gi raz) Filip Morstyn, dziedzic Srzeniawy w Dep. Krakowskim, myśli iechać w Galicyą Austryacką w Cyrkuł Bocheński, i Tarnowski i Myślnicki w interessach familiynych, z dwiema służącemi, co do publiczney podaie wiadomości.

Kamienica w Krakowie przy ulicy Sławkowskiey narożna pod Nr. 377 sytuowana w połowie iedney, do małoletnich po niegdy JW. Hyacyncie Szowskim pozostałych, a w drugiey do małżonki tegoż teraz JW. Salomei Gostkowskiey należąca, przez publiczną licytacyą w ślad uchwały Rady familii pod dniem 1 Kwietnia r. b. w Sądzie Pokoiu powiatu i miasta Krakowa odbytey, przez Wys. Trybunał Cyw. Krakowski w dniu 8 m. i r. tegoż do Nrn 800 potwierdzoney, sprzedaną zostanie. Gdy na terminie do licytacyi przygotowawczey w dniu 16 Czerwca r. b. naznaczonym, żaden z pretendentow niestawił się, licytacya powtorna stanowcza stosownie do przepisu prawa, w dniu 28 Lipca tegoż roku 1815 przed podpisanym Pisarzem Aktowym iako do teyże rezolucyą iak wyżey delegowanym, w kancellaryi iego w Rynku pod Nr. 456 utrzymywaney, o godzinie 9 z rana nastąpi i pierwsze wywołanie zacznie się od summy szacunkowey przez w sztuce biegłego ustanowioney, 29,677 złp. w monecie srebrney kurant wynoszącey, według świadectwa Aktu detaxacyi, podpisanemu złożonego warunki uchwałą Rady familii wskazane są: 1) aby licytant 10tą część szacunku to iest złp. 2967 gr. 21 titulo wadii przed rozpoczęciem się licytacyi złożył. 2) Aby resztuiącą szacunkową ilość w 4ch tygodniach po licytacyi stanowczey, na ręce JW. Salomei z Zawadzkich Gostkowskiey pod nieważnością kupna i stratą vadii złożył. Licytować chcący, zechcą się stawić w czasie i w mieyscu oznaczonem.

W Krakowie d. 16 Czerwca 1815 roku.

Woyciech Olearski, Not. Dep. Krakowskiego.

Komornik Tryb. Handl. Dep. Krak. i Radomskiego, podaie do publiczney wiadomości, iż w domu Nr. 554 przy ulicy Floryańskiey, w Krakowie dnia 25 b. m. i r. o godzinie 9tey z rana, a od 3ciey po południu, odbędzie się sprzedaż, za monetę srebrną kurant rożnych towarow korzennych, iako to: cukru, araku, miodu praśnego, korkow, cykoryi, farb rożnych, śledzi, papieru, merkuryuszu, siarki, oliwy, krochmaliku, indygo, garnuszkow kamiennych, migdałow, Erbaty. &c.

W Krakowie d. 14 Lipca 1815.

Jan Kanty Fachinetty, Komornik T. H. D. K. i R.

Podinspektor Dóbr i Lasow Narodowych okręgu Szydłowskiego w Departamentach Krakowskim i Radomskim, gdy sukcessorowie Ziółkowskich, posiadacze Folwarku Emphiteutycznego Gierlachowa na przedmieściu Sandomierza leżącego, niewiadomo z iakich powodow, Realność tę opuścili, i żadnego nieczynią, wzgłoszenia, względem osiągnienia prawa im służącego, dla czego, nietylko czynsz funduszowi Edukacyynemu należny, ale i podatki gruntowe, coraz na większe wystawione są zaległości, żeby więc skuteczny teraźnieyszemu położeniu Realności tey, naznaczyć koniec, w skutek rozporządzenia Dyrekcyi Jen. Dóbr i Lasow Narodowych z dnia 1 Maia r. b. Nr. 493 z Kwietnia 15 wzywam pomienionych sukcessorow, aby Deklaracye swoie w Biorze Podinspektora, w Stopnicy, posiedzenie maiącego, naydaley z dniem ostatnim Sierpnia 1815 nadesłali, czyli nadal utrzymać się życzą przy prawie wieczystego posiadania, lub przeciwnie, zastregaiąc; że w pierwszym przypadku, wszelkie zaległości z ich winy urosłą, zaspokoić zostaną w obowiązku, tymczaswo zaś, rzeczona Realność, wydzierżawioną zostanie na satysfakcyą będących w mowie zaległości. Sami więc sobie powołani sukcessorowie, przypisać zechcą winę, ieżeli w oznaczonym wyżey terminie z przyzwoitemi dowodami wzgłosić się za niedbaią i przez to prawo im służyć mogące na zawsze utracą. W Stopnicy d. 22 Maia 1815 r.

Bogusławski, Podinspek.